

Protest na przejściu

Data publikacji: 2.03.2012 17:20

Blokady nie było, nie było też większych utrudnień. Dziesięć osób zebrało się na zapowiadany proteście przeciwko cięciom komunikacyjnym w powiecie cieszyńskim. Punktualnie o godzinie czternastej wyszli na przejście w okolicach firmy Mokate w Nierodzimiu.

□
Nie było większych utrudnień związanych z dzisiejszym protestem na 'wiślanca' w Nierodzimiu. Na zaplanowanej na dzisiejsze popołudnie manifestacji pojawiło się kilkanaście osób. Zdecydowanie większe zainteresowanie było ze strony mediów. Ogólnopolskie stacje telewizyjne, radiowe, gazety i portale internetowe - dziennikarze tych mediów pojawili się na parking obok firmy Mokate. Jednak z wybiciem godziny czternastej, na którą zapowiadany był protest, chętnych do udziału w nim nie przybyło. Mimo to grupka osób z kilkoma transparentami weszła na pasy. Towarzyszyła im policja, która na czas przejścia wstrzymywała ruch.

Protestujący po przejściu na jedną stronę, wracali wolnym krokiem z powrotem. Oczekali kilka minut i znowu chodzili na pasy. Jak mówili organizatorzy, cięcia w rozkładzie autobusów oraz pociągów to cios w cały Śląsk Cieszyński.

[POSŁUCHAJ](#)

Protestującym bacznie przyglądali się policjanci których, podobnie jak dziennikarzy, było więcej niż samych zainteresowanych. ***Nie będziemy nikogo zatrzymywali*** - mówił przed rozpoczęciem protestu zastępca komendanta cieszyńskiej policji - Jacek Bąk. Jak tłumaczył - ***jeśli dojdzie do złamania prawa, o dalszym postępowaniu będzie decydował sąd.***

[POSŁUCHAJ](#)

Jak mówili protestujący, ze społeczeństwem nikt nie konsultował jakie kursy należy wykreślić. A zlikwidowano te, które są najbardziej potrzebne. ***Miałem ofertę pracy w Bielsku - Białej*** - mówi Damian Kazimierczak - ***ale pracodawca się mnie zapytał jak do niej dojadę, skoro nie mam samochodu.***

[POSŁUCHAJ](#)

To marginalizacja Śląsk Cieszyńskiego, dla Górnego Śląska jesteśmy parkiem rozrywki do którego przyjeżdża się na wakacje czy na weekend - mówili inni protestujący i krzyczeli - ***Marszałku gdzie jesteś.***

[POSŁUCHAJ](#)

Sama manifestacja trwała niespełna godzinę. Grupa wielokrotnie, z małymi przerwami, przechodziła przez jezdnię. Jak poinformował nas rzecznik cieszyńskiej policji - podczas protestu nie doszło do naruszenia prawa.

Jan Bacza

[Zobacz fotoreportaż z protestu](#)

Pisaliśmy:

[Będzie protest na drodze](#)

[Blokada i tak będzie](#)

[Likwidują połączenie, zapowiadana blokada](#)